



Constract rozpoczął sezon. W lubawskiej hali "emocje to chleb powszedni" [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2016.09.26



Sezon w pierwszej lidze futsalu zainaugurował lubawski Constract. Dzięki zwycięstwu 3:2 z drużyną Unisław Team zespół dopisał do swojego konta cenne trzy punkty, jednak ambitni lubawianie nie są z siebie do końca zadowoleni. - Liczymy, że w kolejnym spotkaniu odnajdziemy rytm z okresu przygotowawczego - mówi przedstawiciel drużyny.

Rozegrany 24 września mecz inauguracyjny pierwszoligowe rozgrywki zgromadził w hali sportowej w Lubawie liczną publiczność. Zapewne także z tego powodu gospodarze grali pod dużą presją.

- Pierwsze 20 minut spotkania było świetną prezentacją tego, jak tak ogromna presja wpływa na sportowców - mówi Dawid Klejna z Constractu. - Doświadczeni zawodnicy, którzy wydawali się być w wysokiej formie, nie byli w stanie zaryzykować i odważyć się na akcję łamiącą schemat. Unisław doskonale o tym wiedział i robił wszystko, żeby taki stan utrzymywać. Zdobywając bramkę, mógł spokojnie czekać na rozwój wydarzeń. Mając na placu tak wytrawnego zawodnika jak Mykola Morozow, bardzo długo realizował swój plan.

Drugie 20 minut dawało nadzieję, że gospodarze odnajdą się w tym spotkaniu i udowodnią swoją wartość. Po bramce Dawida Mederskiego wszystko wróciło na właściwe tory, a Mateusz Zaborski w swoim stylu wyprowadził lubawian na prowadzenie. Mogło się wydawać, że kolejne bramki są tylko

kwestią czasu. Tymczasem to goście doprowadzili do wyrównania.

- Emocje w lubawskiej hali to chleb powszedni, tutaj zawsze musi być gorąco przez pełne 40 minut spotkania. Walka o zwycięską bramkę z minuty na minutę stawała się walką z czasem, który w znany dla siebie sposób zaczął przyspieszać. Przyspieszył też Dawid Mederski, który może nieco na siłę szukał drogi do bramki, ale jak się okazało - w tym szaleństwie była metoda - relacjonuje Dawid Klejna. - Oddając strzał, trafił nie w bramkę, a w Denysa Diemiszewa, który szybko odnalazł się w tej sytuacji i znalazł drogę do bramki. Radość kibiców była wielka, a na parkiecie wylądowało kilka kilometrów papierowych wstążek.

Do końca zostały jeszcze trzy minuty i stało się jasne, że żeby wygrać trzeba obronić się przed grą w przewadze. Obrona dowodzona przez Kacpra Zelmę nie pozwoliła przeciwnikom na wyprowadzenie skutecznej akcji do samego końca.

- Pierwsze spotkanie za nami, najważniejsze, że obyło się bez strat. Unisław z pewnością pogroził nam palcem, kolejny raz przypominając, że nikomu nic za darmo się nie należy. Specyfika tej ligi była i jest bardzo trudno do wyjaśnienia, tutaj wszystko może się zdarzyć - podsumowuje przedstawiciel drużyny.

Teraz lubawian czeka wyjazd do Gdańska, gdzie drużyna zmierzy się z tamtejszą Politechniką.

Constract Lubawa - Unisław Team 3:2

Bramki:

Dawid Mederski, Mateusz Zaborski, Denys Diemiszew - Constract.

Karol Kaczmarek, Mateusz Komur - Unisław.

Fot. Constract Lubawa.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,00631>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46347-construct-rozpoczal-sezon-w-lubawskiej-hali-emocje-to-chleb-powszedni-zdjecia>